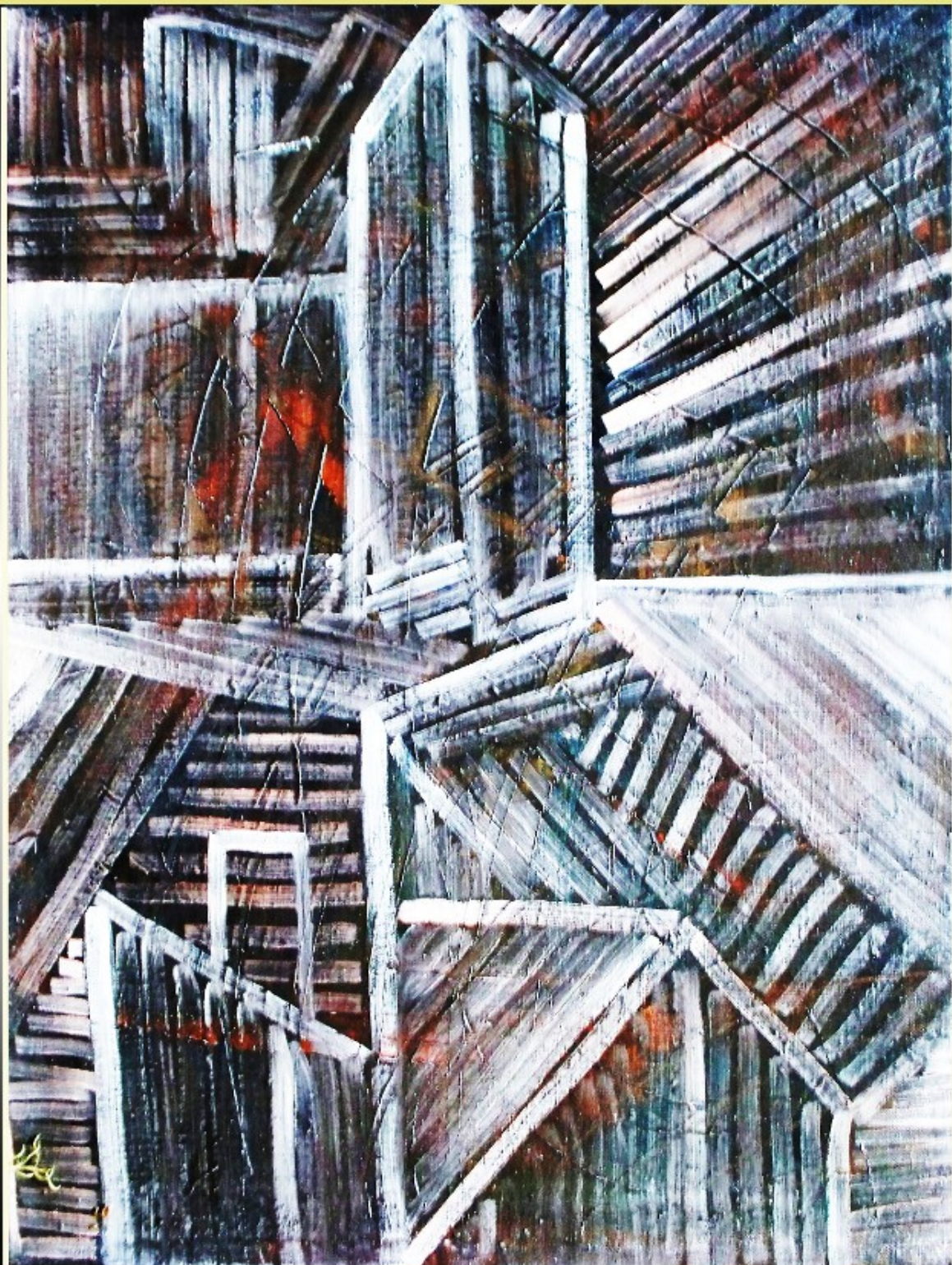


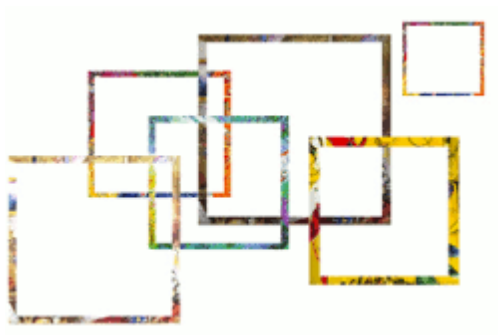
**K
A
Z
A
N
I
A**



**C
O
M
P
O
R
E
C
O
R
D
E
Y
R
O
S**

KAZANIA

COMPORECORDEYROS



2014

Wstęp:

Powstały dwa słowa wstępne do "Kazań". Ponieważ autor nie mógł wybrać jednego albo drugiego, więc przedstawia oba:

Wstęp 1:

"Kazania", to dla kompletu Technomoralitetu Futurystycznego tytuł oczywisty i obowiązkowy...wynikający z potrzeby pamiętania źródeł i celu ludzkiego istnienia, z potrzeby refleksji nad stanem świata i nowoczesnym miejscem człowieka w chłodnym minimalizmie duchowym, który nas coraz bardziej opanowuje.

Nie są to kazania w rozumieniu religijnym, ale formalnie nawiązują do prawdziwych kazań i napominają i przypominają i przestrzegają...

Comporecordeyros nazwał niektóre swe, bądź co bądź, kabaretowe formy kazaniem, gdyż mimo włączenia się od żartu do żartu wyraźnie skrzyły nastrojem i tematem w stronę głosu z ambony.

Jak wszystkie piosenki Comporecordeyrosa, wymagają od słuchacza cierpliwości intelektualnej, gdyż nie jest to żadna łatwostrawna pasta z tubki, ani mrożonka do rozmrożenia w mikrofali. Trzeba dać się skusić, zaryzykować lekkie przewrócenie sobie w głowie... I już, zrozumienie Comporecordeyrosa widzenia nowoczesnej rzeczywistości gotowe.

Cytat z jednej z piosenek:

"Poznawaj wszystko wokół, dla siebie bądź tajemnicą,
żebyś nie uśpił sumienia, żeby nie okpił cię rozum..."

Wstęp 2:

Comporecordeyrosa traktat słowno muzyczny p.t. Technomoralitet Futurystyczny, po prostu musi kończyć się "Kazaniami", gdyż jakże mogłoby w moralitecie kazań zabraknąć.

"Kazania" wypełniają podstawowe cechy kazania; napominają, przestrzegają, wołają o wiarę i nadzieję...

Te ostatnie piosenki Technomoralitetu zostały nazwane kazaniami, choć autor zastrzega, że nie wie co na to teologowie i ortodoksi, a więc zaleca ostrożność i rozwagę w rozumieniu "Kazań" pod kątem ściśle religijnym.

De facto sporo piosenek, wierszy i wierszyków Technomoralitetu

Futurystycznego z powodu tytułu głównego, natury i natchnienia autora przypomina kazania. Taka tu wystąpiła potrzeba ducha i taka jej realizacja.

Autor nie dziwi się sobie, gdyż już nadziwił się komunie, transformacji i nowej sytuacji...można by powiedzieć; powyżej uszu. Dziwi się już chyba tylko cierpliwości Bożej, ale i to, ze względu na wiek, już właściwie rutynowo, bo jak z takim popierniczonym światem wytrzymać to nie wiadomo.

Chyba tylko z rozsądkiem, wiarą, nadzieją i na wesoło.

Inaczej po prostu może się nie udać.

Aktualna lista wydanych pozycji "Technomoralitetu Futurystycznego" dostępnych w internecie:

Teksty prozą:

"Futurystyka", "Myśli luzem".

Zbiory wierszy:

"Piórem i młotkiem", "Sztuka dzielenia", "Metafizyczna ła", "Korpuskularno falowa natura człowieka", "Optymizm na pustyni", "Szczekający Pies", "Renesans", "Bajery wolności", "Polowanie na szczęście", "Plastelinowy dzwon", "Jawa", "Serce z betonu", "Zrządnik".

Zbiory piosenek (albumy audiobook):

"Międzygwiezdna", "My metafizyczni", "Wolnorynkowe Piosenki", "Przy ognisku", "Biedne Piosenki", "Piosenki Trudne", "Piękna Mary", "Listy do wódki", "Klucze", "Antypsychoterapia", "Wino domowe", "Przyśpiewki popowe", "O realu mój", "Oczy krowy", "Nadmolekularny stan", "Spowiedź schizofrenika", "Psychoekologia", "Nowe czasy", "TECHNOMORALITET FUTURYSTYCZNY", "E-wolucja", "Skrzyżowanie", "Packa na muchy", "Dopalacze poetyckie", „Kazania”.

Oraz dwa albumy z piosenkami do wierszy OSIPA MANDELSZTAMA, nie należące do „Technomoralitetu Futurystycznego”, ale mu towarzyszące: **"Skald" i "Fonarni".**

*** Śliczne samochodziki ***

Nie zmylicie tymi ślicznymi samochodzikami
Tego, który przy losach gwiazd majstruje czasami.

Gdyż cóż może ludzki rozum
wobec wymiarów Bożej troski.

Nie wiele może, nawet gdy już
wyrosną mu siwe włoski.

* Kazanie 1 *

Poznawaj wszystko wokół,
dla siebie bądź tajemnicą,
żebyś nie uśpił sumienia,
żeby nie okpił cię rozum,
gdyż bez sumienia rozum świata
serce na drobne rozmienia.

Oni chcą żebyś nie był jak orzeł, jak sokół,
chcą żebyś życie na drobne porozmieniał,
chcą żebyś nie domyślał się jaka jest
między prawdą, a kłamstwem różnica.

Lecz nauk oszustów nie słuchaj,
choć są sympatyczne intelektualnie.

No i nie zachwycaj się tym, co tylko ładne.

Dopiero temu co piękne się poddaj,
żeby chwilę wieczności odnaleźć,
żeby wśród gadżetów się nie zaplątać.

To, jak twoje życie ma wyglądać,
jest z ponad rozumu dane.

Wszystko co cwane, zamierza ci to odebrać,
gdyż to co już wcześniej oszukane,
nerwowo próbuje się odegrać.
Ale odegrać się nie może, więc choćby
zemścić się za swe przegrane pragnie,
tam gdzie tylko dojrzy szansę.
A kiedy przed twoje oczy stawi się wielką górą,
to co w istocie marne koszmarnie,
by zamknąć twój umysł w alchemiczny garnek,
by w nim rozdzielić ciebie i prawdę...
Wtedy przypomnij sobie to,
co w prostych słowach jest powiedziane.
W tym jest marności przenikanie,
choć nie ma inteligentnych rozwiązań.

Poznawaj wszystko wokół,
dla siebie bądź tajemnicą.
Gdyż to właśnie ty jesteś
między kłamstwem, a prawdą różnicą.

*** Kazanie 2 ***

Złe duchy, idźcie precz od mojego ciała,
od mojego umysłu, od mojej duszy.
Niech wasz złośliwy plan rozwieje się, rozpułynie i pokruszy.
Złośliwa mowa niech wam w gardle stanie kołkiem.
I niech was z łatwością przepędza
nawet młodszy ministrant,
odrobiny dobrej woli mozołkiem.
I niech toporem słowa rozpromieniającego prawdę we łbie,
zdrowe obyczaje was przepłoszą.
Służalców waszych pod waszą opiekę oddaję,
czyńcie z nimi co chcecie.
No i idźcie precz ode mnie jak najdalej.
I nigdy już nie przekraczajcie progów,
w które was nie zapraszają.
A wy ludzie, już więcej nie transformujcie się,
nie transfigurujcie, nie transmutujcie.
Przemieńcie się raz, a dobrze, na górze.

I niech od urodzenia po pogrzeb,
sen wasz i jawa łączą się czasem
ze światem, wiecznie żyjącym.

I niech was niewola nie ogarnia,
ani żadna ideologia marna.

Niech wspiera was prawda.

*** Kosmiczna perspektywa ***

Oby serce do życia się wyrwało
zanim wysają mózg,
nawet gdy po plecach leją pałą
i straszą pąki cmentarnych róż.

Cóż, łby są coraz potężniejsza, dusze maleją,
a na ideałach leży kurz.
A tu przed coraz bardziej kosmiczną perspektywą
jesteśmy postawieni.
Czyż to nie piękny widok dla dusz...
Jeszcze tylko przejrzeć na oczy
odpokutować grzechy sumienia,
zaanektować kosmos jako swój i już...
Przyszłość otworzy swój prawdziwy wymiar.
Nadzieja podniesie nas do podniebnych spraw
I ani się obejrzymy, jak planeta Ziemia
okaże się malusieńką staruszką matką
w naszych wspomnieniach.
Gdyż nie zatrzyma nas
grawitacja gnuśności wygodnie przemijających spraw.

Albowiem możemy nosić pamięć całej przeszłości.
Możemy widzieć najodleglejszej przyszłości blask.
I to w teraźniejszości, której właśnie już nie ma,
choć ona wiecznie trwa.
I jeszcze jedna drobna uwaga;
Czas pracuje przeciwko kłamcom,
a prowokacja im pomaga.
Prawda najwięcej czasu ma.
Prawda najwięcej czasu ma.